

Andrzej Małkiewicz

11 stycznia 2023

Sołedar

Carl von Clausewitz, autor najśłynniejszego podręcznika strategii (niestety, nie zdążył go dokończyć, zmarł w 1831 r. we Wrocławiu podczas epidemii cholery), wiele uwagi poświęcił w nim kwestiom z zakresu, który Putin najwyraźniej zaniedbał: logistyce. Nie wszystkie jego opinie, pochodzące sprzed dwustu lat, zachowały aktualność, ale większość jest zadziwiająco aktualna. Nieco uwagi poświęcił temu, co dziś nazwalibyśmy „marketingiem”. Te akurat jego zalecenia Putin zastosował, a nawet twórczo rozwinął, łącząc na potęgę.

Von Clausewitz rozważał m.in., do czego powinien dążyć wódz, któremu nie udaje się podbój zaatakowanego kraju: „Wygranie jakiejś znaczniejszej bitwy daje orężowi pozory przewagi, zaspokaja próżność wodza, dworu, wojska i narodu. [...] Pomysłna bitwa o pewnej ważności jest zatem [w takiej niepomysłnej sytuacji] ostatnią nadzieją nacierającego” (Carl von Clausewitz, *O wojnie*, tł. Augustyn Cichowicz, Leon Koc, Kraków 2006, s. 396).

I wygląda na to, że Putin ma szansę uzyskać taki właśnie sukces wizerunkowy. Po miesiącach krwawych walk, okupionych ogromnymi stratami, podobno Rosjanie zdobyli miasto Sołedar (Соледа́р) w Donbasie. Przed wojną miało trzynaście tysięcy mieszkańców, nie należy więc do największych, jest w nim wielka kopalnia soli kamiennej – produktu pożytecznego, ale o nikłym znaczeniu militarnym. Za to symboliczne znaczenie jest ogromne. Walki o miasto toczyły się od 2014 r. W maju 2014 r. zdobyli je separatyści, w lipcu odbiła armia ukraińska – był to jeden z nielicznych jej sukcesów w tym początkowym okresie zmagania z agresją. Od tej chwili na przedpolach miasta toczyły się częste potyczki, od maja 2022 r. miasto było pod nieustannym ostrzałem, od jesieni trwał szturm, ostatnio prowadzony przez najlepsze rosyjskie jednostki – specnaz, Grupę Wagnera (czyli prywatną armię Jewgienija Prigożyna na usługach Kremla), siły pancerne. Nawiasem mówiąc, użycie czołgów w walkach o miasto to niemal samobójstwo, nie nadają się do tego, na ulicach łatwo je zniszczyć, ich zastosowanie świadczy o desperacji.

Broniła miasta ukraińska 46. Brygada Powietrzno-Desantowa, a więc i z tej strony wysłano najlepszych.

10 stycznia 2023 r. Rosjanie ogłosili zdobycie miasta, czemu strona ukraińska zaprzecza. Zajęcie Sołedaru nie ma w tym momencie znaczenia strategicznego, ale – odpowiednio nagłośnione – może być znaczące dla polityki. Putin w końcu uzyska coś, z czym będzie mógł wyjść do Rosjan. Być może propaganda rozkręci z tego „sukces”, na miarę zdobycia Berlina.

Optymiści oceniają, że pozwoli to Putinowi zgodzić się na pokój. Bo przecież wszystko zaczęło się w pobliżu Sołedaru, jego opanowanie to zwińczenie wojny, a skoro osiągnięto ten „sukces” – można zakończyć „operację specjalną”. Ja takim optymistą nie jestem, myślę, że to raczej myślenie życzeniowe: wszyscy rozsądni ludzie chcą by ta wojna się skończyła, by skończył się dramat Ukraińców. Ale czy Putin należy do ludzi rozsądnych?